

Mój głos w stanie rażącym, jest jak zagadka
A ziomki i słuchacze mą wartość liczą w wymiarkach
Znam swoją cenę, nie w dolarach, nie we frankach
Suma od wieków kropli potu i krwi na wargach
Ile jesteś wart? Dla ciebie pewnie milion euro
Ci co cię znają, dają za ciebie mniej niż zero
Czym się różnimy? Ja zasady biorę z życia
Twoje zasady to raper z dziwkami na klipach
Albo ten co kłamie, że w tekstach mówi prawdę
A ja naprawdę na jego prawdę lachę kładę
Ile jesteś wart? Spytaj ludzi na rejonie
Pewnie przybiją cię do bloku, zamiast przybić z tobą pionę
Ile jesteś wart w rapie? Ta scena to nie giełda
Raz miałeś spadek? Już nie wstaniesz, każdy ciebie zdeptał
Chciałbyś wiedzieć kto? Poczekaj jeszcze trochę
Ofiarom wybranym nabijam mikrofon prochem

Tyle jesteś wart, ile płacą za twą śmierć
Ile twój wróg chce dać, za to żebyś zdechł
Nie sprzedawać się, to sztuka w dzisiejszych czasach
Jedyny ratunek, to trzymać się swoich zasad

Tyle jesteś wart, ile płacą za twą śmierć
Ile twój wróg chce dać, za to żebyś zdechł
Nie sprzedawać się, to sztuka w dzisiejszych czasach
Jedyny ratunek, to trzymać się swoich zasad

Onar i Paluch. Ziomalu
Nieważne ile w kieszeni masz haju
Ani ile wyruchałeś maniur
Jesteś tyle wart, jaką część wypełniłeś planu
Stoisz sam na skraju, jest ci ciężko, z nami ładuj
Uważaj, bo dzisiaj palisz głupa, jutro opalasz shiszę
Mam pomocną dłoń, jutro podam ci brzytwę
Będziesz krzyczał- nie usłyszę, będziesz tonął- nie pomogę
Ilu ludzi wesprzesz, tylu stanie nad twym grobem
Ile spraw do zrobień, dobrym daje, złym odbiera
Jesteś tym więcej warty, im rzadziej mówisz "Przebac mi!"
Im rzadziej bliskim z oczu płyną łzy
Ja pierdolę twój hajs, twój fame i twój ryj!
Mam grupę bliskich, ja i moi przyjaciele
Gdybym trafił w TOTKA, miałbym kogo zabrać na Seszele
Jestem tyle wart, to największy skarb, synku
I sam jak palec, w domu kitraj hajs i drzwi zarygluj

Tyle jesteś wart, ile płacą za twą śmierć
Ile twój wróg chce dać, za to żebyś zdechł
Nie sprzedawać się, to sztuka w dzisiejszych czasach
Jedyny ratunek, to trzymać się swoich zasad

Tyle jesteś wart, ile płacą za twą śmierć
Ile twój wróg chce dać, za to żebyś zdechł
Nie sprzedawać się, to sztuka w dzisiejszych czasach
Jedyny ratunek, to trzymać się swoich zasad